

WROCLAWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu mk.
1500, na prow.
mk. 1900. Za
odnośnienie do
domu doliczają się
300 mk.
Ogłoszenia za
wiersz nonparel.
Pierwsza strona
300 mk., druga i
trzecia 225 mk.,
czwarta 8-linowa
100 mk. Ogł.
drobne po 50 m.
za wyraz, tust.
druk. podwójnie.
Najm. ogł. 500
mk. Dla zagran.
ceny o 200 proc.
wyższe.

Adres Redakcji i Adm. Toruń
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca
REDAKTOR PRZYJMUJE COŁ.

Powzechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Jeż oznaczenia honorarium uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12:
OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26.

Dlaczego przeciw Piłsudskiemu.

Przeciwnicy obozu narodowego zawsze zarzucają nam, że nie adorujemy i jak oni nie ubóstwiamy p. J. Piłsudskiego, obecnego Naczelnika Państwa. Wielu zagorzałych czcicieli bóstwa, jakiego dopatrują się w osobie p. Piłsudskiego, aż pieni się ze złości i szczerze na obóz narodowy, który miast korzyć się przed majestatem p. Piłsudskiego i chylić przed nim czoła, ośmiela się mu przeciwstawiać i czynić uwagi. Tak. Zarzut, jaki czynią nam nasi przeciwnicy, jest prawdziwy — my nie ubóstwiamy p. Piłsudskiego, a uważamy go tylko jako najwyższego urzędnika w Polsce i jako takiego wolno nam czynić jego, o ile nie zgadzają się z potrzebami i życzeniami całego narodu krytykować. Lecz głównie chodzi tu o to, dla czego obóz narodowy zwalcza działalność Naczelnika Państwa? Otóż jest przyczyna i to bardzo ważna.

Obóz narodowy nie interesuje się samą osobą naczelnika, ale pilnie patrzy, w jakim kierunku prowadzi politykę osoba, będąca na stanowisku Naczelnika Państwa. Czyli, że nam zupełnie nie chodzi o osobę J. Piłsudskiego, ale o interes Polski, o Polskę. A zatem, czy Naczelnikiem Państwa polskiego będzie Piłsudski, czy Witos, Dmowski, czy Grabski, jest nam prawie wszystko jedno, byle ich czyny, ich polityka zgadzały się z interesem całego narodu i dobra Polski. Przeciwnie, obóz narodowy bezwzględnie będzie walczył z każdym, kto wbrew prawu konstytucji i dobru państwa będzie działał i będzie zgubną dla kraju uprawiał politykę.

Pan Piłsudski w swej wytycznej polityce idzie po linii dla Polski jak najgorszej. Nie wchodzimy w to, czy to czyni z własnej woli, czy też pod wpływem swego otoczenia, które mu narzuca politykę niezgodną z interesem Polski. W to nie wchodzimy i wchodzić nie możemy, ale polityka belwederska jest zgubna dla kraju, mamy tysiące namacalnych dowodów, na to się patrzmy własnymi oczyma.

Pan Piłsudski, wychowany pokarmem »Strzelca«, wbrew interesom państwa polskiego jest sojusznikiem i sympatykiem ciągłego bratania się w polityce z Niemcami którzy byli, są i będą nie przejeđnymi wrogami zawsze czyhającymi na zgubę Polski. Natomiast jest przeciwnikiem polityki narodowej, dążącej do silnej spójni z państwami koalicji, jak Francja, z którą łączy Polskę wspólny interes obrony granic od zachłannych Niemców. Dalej, polityka p. Piłsudskiego podrywa powagę państwa Pol-

skiego, osłabia go terytorjalnie i gospodarczo. A że tak jest, dość aby wspomnieć choć oderwanie od Polski powiatu lidzkiego i braclawskiego, chęć tworzenia z kresów polskiej ziemi państw federacyjnych: Ukrainy, Białorusi, Litwy środkowej. Utworzone kosztem Polski miały być jakąś dobrowolną umową, federacyjnie połączone z Polską, a gdyby im się nie podobała ta łączność z Polską, wtedy te odwieczne dzielnice polskie mogłyby się połączyć nawet z bolszewikami. A dalej, jeżeli wspomnimy ostatnie wypadki przesilenia gabinetu

i niepodpisanie wbrew przysiędze i konstytucji rządu Korantego, czego następstwem było to że państwo, czyli cały naród polski poniósł miljardowe straty.

Trudno niejednemu byłoby obliczyć, jak wielką daninę płacimy w każdy dzień, jak wielkie i niepowetowane straty poniósł chłop polski na swoim mieniu, na swojej krwawicy, dlatego tylko, że p. Piłsudskiemu podobało się mieć na czas wyborów do Sejmu rząd po swojej myśli. To też jest bardzo dziwne, boć przecie Polska, to nie foliark pana Piłsudskiego, którym mogłoby zarządzać tak, jak mu się żywnie podoba, ale Polska, to własność całego narodu, a więc naród tylko może i musi decydować o jej losach.

Polacy - ewangelicy a pan superintendent Rhode.

Traktat Wersalski ów dokument historyczny, stwierdzający, że sprawiedliwość dziejowa nie wygasła, przyznał Polsce skrawek Śląska Środniego odłączając go od Niemiec.

Na decyzję twórców tego traktatu wpłynęły nietylko względy znaczenia historycznego, lecz i przeświadczenie, iż na tym skrawku ziemi odwiecznie polskiej, zamieszkuje również polskiego pochodzenia ludność, która pomimo, że już od wieków wyznaje religię ewangelicką, w rodzinie i kościele posługuje się językiem polskim.

Rząd polski pomny tolerancji religijnej przekazanej mu przez Konstytucję 3 Maja, natychmiast po wprowadzeniu szkolnictwa polskiego w tej od Niemiec odłączonej dzielnicy polskiej, zabiegał usilnie i stara się ciągle ażeby szkoły ewan. tamtejsze obsadzone były przez nauczycieli ewangelików Polaków. Sprawiedliwe i mądre zarządzenie to nie podoba się jednak działaczom niemieckim z pod znaku »hakaty« zajmujących stanowiska duszpasterzy na tym terenie. Panowie ci, niepomni, że niedawno gorliwie uczyli się języka polskiego by zbliżyć się do swych parafjan, a stawali w obronie języka domowego tutejszej ludności, gdy z kościoła usunąć zapragnął go rząd pruski, dziś na własną rękę rugują z niego nabożeństwo polskie, buntują dzieci przeciwko nauczycielowi polskiemu i na wszelkie sposoby zohydzają Polskę w oczach swych zborowników o pochodzeniu polskim.

Dowodem jaskrawym zaciętrzenia w tej walce przeciwko wszystkiemu co tu jest polskie, zaciętrzenia nie liczącego się z prawdą

historyczną i rzeczwiśtością, jest list superintendenta A. Rhodego wydrukowany w nr. 242 »Posener Tageblatt« z dnia 25.X.22. Pan ten, znany zresztą już dobrze z przeciwpolskich swych wystąpień, zwalcza poglądy jakoby ludność lutejsza rdzenie nie była polską, natomiast nazywa ją łaskawie »dwujęzyczną« — »zwei sprachig«. Według tej teorii p. Rhodego, Polak zmuszony pod rządami pruskimi do nauki języka niemieckiego przestał być Polakiem, lecz stał się »dwujęzycznym«. Stosownie do tego, Polak znający języki francuski, angielski, niemiecki i rosyjski utracił prawo do mianowania się Polakiem gdyż jest »pięciojęzyczny«. Lecz według tej nowej teorii i p. pastor Rhode nie jest Niemcem, tylko »dwujęzycznym«, gdyż mówi również dobrze po polsku jak niemiecku.

Oto do jakiego absurdu doprowadza rozumowanie na wzór tego jakim posługuje się »hakata« w swych zamachach na polskość!

Nie panie superintendencie Rhode, my, a z nami świat cały inne mamy sprawdziany narodowości. Dla nas Polakiem każdy jest niezbitcie, kto w rodzinie swej polskim posługuje się językiem i w tymże języku do Boga zanosi modły! A, że tak się ma z tymi, których obecnie chcesz Pan robić Niemcami — dotychczas uchodzili oni za Polaków nawet w urzędowych statystykach rządu pruskiego — o tem, kto jak kto, ale superintendent Rhode winien wiedzieć najlepiej, jako wieloletni duszpasterz ludu ewang. w tych stronach.

Nie stanie się więc niemiecką ludność, która otoczona żywiołem obcym

zachowała swój język i obyczaj, po mimo, iż przez kilka wieków odsunięta była od źródeł polskości!

Słuszność tego dowodzenia, my ze Śląska Cieszyńskiego pochodzący ewangelicz nauczyciele i nauczycielki tutejszych szkół powszechnych żywym jesteście przykładem. Pochozimy z ludu długo pozostającego pod germanizacyjnymi i czechizującymi wpływami polityki rządu austriackiego ludu, który w części już wy narodowitnie odnalazł się pod opieką czerni skrzydłami »Macierzy Polskiej« w Cieszyźnie i odnalazł swą polską duszę.

Tak też będzie z ludem tutejszym! I po to się tutaj zjawiliśmy, żeby śląskim tutejszym naszym współrodakom uprzytomnić, że i w ich żyłach polska płynie krew, i że powołani oni są by przednią tworzyli straż ku obronie wspólnej ojczyzny.

Od krzewienia w sercach odłamu narodu polskiego jaki zamieszkuje pogranicze tutejsze, krzewienia zamiłowania do wszystkiego co jest polskie, nie zdołają nas odciągnąć przeszkody czynione nam ustawicznie ze strony niemieckich duszpasterzy tutejszych, tem mniej zrażą nas pańskie szyderstwa, Panie superintendencie Rhode. Prawdziwe Pańskie oblicze poznaliśmy na wiecu, gdy przemawiając do ludności polskiej jako kandydat na posła na sejm polski wypowiedział Pan zdanie: »zdracaj swego narodu jest, kto portret swego cesarza usuwa ze swego mieszkania«. Oczywiście iż chodziło o wizerunek ces. Wilhelma.

Co do artykułu w polskich pismach skierowanemu przeciwko pańskim kandydaturze na posła, mylisz się Pan przypisując autorstwo tego artykułu nam, bądź »Polskiemu Towarzystwu Ewangelickiemu«.

Cieszyńscy, nauczyciele i nauczycielki ewang. szkół powszechnych w dawn. sycowskiem.

Wybory na wsi.

Z powodu wydrukowania w naszym piśmie artykułu p. t. »Złe się dzieje«, otrzymaliśmy od pewnej osoby, zajmującej się życiem społecznym, uwagi, które tutaj przytoczamy. — Zaznaczamy, że w artykule niniejszym może niemile będą dotknięte niektóre sfery. W imię atoli dobra publicznego podajemy do wiadomości te przykre uwagi. Musimy sobie otwarcie powiedzieć, że na wsi naszej jest źle, bardzo źle.

Wzrost głosów na listy lewicowe ujawnia się przedewszystkiem spośród służby folwarcznej, przyczyną zaś tego było naprzód wrogie usposobienie służby do właścicieli majątków, spowodowane przez związki zawodowe socjalistyczne, które wykorzystując każdy zatarg pomiędzy służbą a dworem, wmówiły i przekonały służbę, że jedynym dobroczyncą dla nich jest

związek zawodowy socjalistyczny, a wrogiem każdy pracodawca; niestety przynajmniej, że pracodawcy w swej większości z własnej woli i chęci nie służbie nie tylko nie dali, ale starali się obciążyć jeszcze coś z tego, co im się słusznie podług umowy należało; błędem jest przekonanie o ministerjalnych pensjach służbowych, gdyż warunki służbowe na wsi nie są lepsze, niż przed wojną; wszelkie bowiem podwyżki nie mogą nadążyć za drożyzną, tem więcej, że pensje są wypłacane zawsze z dołu i rzadko kiedy w swoim czasie, zwykle z opóźnieniem kilkotygodniowym. Drugą przyczyną jest nader energiczna agitacja przedwyborcza ze strony lewicy, już zgóry rozdziałająca ziemie dworskie pomiędzy służbę i małorolnych. Stronnictwa zaś umiarkowane, przysyłając nieraz agitatorów niedoświadczonych, raczej szkodę wyrządzały. Dodać tu należy smutną agitację 12-ki, która wszędzie występowała tylko przeciwko 8-ce, pozostawiając w zupełnym spokoju stronnictwa lewicowe. A gdzie byli ci, co mają pieczę nad ludem? byli na posterunku, a jednak pomimo usilnej pracy nic zdziałać nie mogli, bo agitacja demagogiczna przy pierwszych wyborach jednego z przedstawicieli duchowieństwa poderwała im zupełnie powagę i zaufanie u parafjan, wszak wtenczas obiecywało się złote góry, a nic się nie dotrzymało; wolno to może było robić człowiekowi świeckiemu, ale nigdy duchownej osobie i dzisiaj zbierają owoce tej agitacji ci, co mają pieczę nad ludem i dzisiaj każde słowo z tej strony przyjmowane jest z nieufnością.

Słusznie przeto autor artykułu »Żle się dzieje« twierdzi, że stało się wielkie zło nad naprawą którego trzeba mozolnie pracować.

Statystyka handlu zagranicznego Polski.

Główny Urząd Statystyczny podaje następujące dane, dotyczące handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej w czerwcu i pierwszym półroczu 1922 r.

Handel zagraniczny Polski w czerwcu r. b. wyraża się poniżej przytoczonymi liczbami (w nawiasach przytoczono odpowiednie liczby z czerwca r. 1921):

Przywóz w czerwcu wyniósł 279.653 ton. (477.331 t.) oraz 165 szt. zwierząt żywych, wartości 41,1 miljarde marek, wywóz — 251.453 t. (154.982 t.) oraz 1.332 szt. zwierząt, wartości 20,9 miljarde mk.

Znaczne ilościowo zmniejszenie się przywozu w porównaniu z miesiącami poprzednimi r. b. objaśnia się zmniejszoną ilością węgla, którego w czerwcu b. r. przywieziono 223.568 t. (360.352 t.), podczas gdy w maju — 372.013 t., a w kwietniu 397.847 t.

W całym pierwszym półroczu r. b. przywieziono do Polski towarów 2.313.241 t. (bez węgla 372.360 t.) wartości 22.322 miljarde marek; wywieziono z Polski 1.415.696 t. wartości 100,1 miljarde marek. W porównaniu więc z pierwszym półroczem 1921 r., w którym przywieziono 2.470.190 t. (bez węgla 677.466 t.), a wywieziono 878.317 t. całość naszego przywozu pozostała ilościowo prawie bez zmiany, przywóz bez węgla zmniejszył się o 45 procent, wywóz natomiast wzrósł o 61 proc. Wartość przywozu i wywozu w roku 1921 nie była obliczana.

Zaznaczyć należy, że począwszy od 1-go lutego r. b. dane przytoczone powyżej nie obejmują przywozu i wywozu przez Gdańsk z powodu niewykonywania przez władze gdańskie ciążącego na nich obowiązku dostarczania materiałów do statystyki celnej.

Co niesie dzień?

KALENDARZYK.

Dnia 18 listopada 1922 r.

Poświęcenie Bazyliki świętego Piotra i Pawła, Apostołów; — Oprócz tego obchodzi kościół św. pamiątkę następujących Sw. Pańskich: św. Romana i dziecięcia Barulasa. Męczenników: św. Hezychjusza, żołnierza i Męczennika.

Wypadki historyczne.

1370 Pogrzeb Kazimierza Wielkiego.
1655 Szwedzi oblegają Częstochowę.
1768 Manifest carycy Katarzyny.

Wino mszalne. Zarząd „Unitas“ sprowadził już wagon wina mszalnego z Węgier. Wino złożone jest w depozycie w piwnicach Banku Kujawskiego we Włocławku, odwołujemy się do Czc. Księża dziekanów, aby bezwzględnie nadsyłali pieniądze na wino, licząc tymczasem 2000 mk. za litr. Pieniądze należy wpłacać do Banku Kujawskiego na rachunek „Unitas“. Do zamówień poczynionych po 1 grudnia, będą doliczane procenty. Gdyby całkowita suma za wino nie była wpłacona do d. 20 grudnia, wino będzie sprzedane kupcom. Wino wydawane jest tylko beczkami.

Z Harcerstwa. Odprawa Komendantek drużyn i przybocznych żeńskiego hufca Włocławskiego w sobotę dn. 18 b. m. o godz. 18-ej w lokalu Komendy Chorągwi.

Odprawa Komendantów drużyn i przybocznych męskiego hufca Włocławskiego w sobotę dn. 18 b. m. o godz. 20-ej w lokalu Komendy Chorągwi.

Osobiste. N. sekretarz sądu okręgowego p. Wł. Młodzianko wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

Cech piekarski. Zawiadania wszystkich majstrów piekarskich, że dn. 18. b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Magistratu kwartalne zebranie.
Zarząd Cechu.

Ceny targowe. Na targu w dniu 17 listopada notowano następujące ceny za: korzec żyta 26000—27000 mk., korzec pszenicy 48—50000 mk., korzec jęczmienia 26,000 mk., korzec tatarski 26 tys. mk., korzec owsa 22,000 mk., korzec kartofli 3500—4000 mk., funt masła 1800 mk., mendel jaj 1700 mk.

Skutki pijaństwa. We wsi Szyszki gm. Baruchowo zmarł nagle wskutek nadmiernego używania alkoholu wieśniak Maciej Nowakowski. O wypadku powiadomiono władze policyjne.

Odra. Pojawiła się w mieście odra. Zauważono tę chorobą w kilkudziesięciu wypadkach.

Spóźniony nakaz. Mieszkańcom miasta wręczone są nakazy płatnicze podatkowe. Pierwsza rata podatku powinna być zapłacona do 15 listopada, tymczasem nakazy były wręczone jeszcze 15 listopada popołudniu.

O nazwę paskarz. Przed kilkoma tygodniami sąd okręgowy, jako w drugiej instancji, uniewinnił p. Józefa Krauzego, który został pozwany przez p. Józefa Czernickiego o nazwanie tego ostatniego paskarzem. Pokrzywdzony zaapelował do Instancji wyższej, która w tych dniach postanowienie sądu okręgowego potwierdziła.

Usunięcie plakat. W czasie wyborczym rozgorączkowani agitatorowie porozklejali na czołowych ścianach domów plakaty. Należałoby już te plakaty pousuwać, bo tylko szpeca domy.

Z melioracji miejskich. Budowa kanalizacji została ukończona. Główny kanał został doprowadzony przez ul. Zabłą do ul. 3-go Maja. Z powodu braku funduszy dalsze zamierzenia zostały odłożone na później. Dowiadujemy się, że wydział techniczny Magistratu obmyśla plany wodociągów dla miasta, które są konieczne i leżą na pierwszym planie rozbudowy miasta.

Pogryzione przez wściekłego psa. 11 listopada na ulicy m. Nieśzawy pogryzione zostały przez wściekłego psa pp. Gruzlewska i Marxowa. Obie chore odesłano do kliniki warszawskiej.

Do odebrania. W ekspozyturze policji śledczej przy ul. Stodólnej są do odebrania koldry pluszowe. Zgłaszać się w godzinach urzędowych.

Obiecująca młodzież. Donoszą nam, że od pewnego czasu na targach kręcą się małoletni złodziejaszkowie, którzy nie tylko kradną różne rzeczy ale potrafią też sięgać do kieszeni obcych. Należy zwracać baczną uwagę na tych młodocianych złodziejaszków.

Falszowanie mleka. Wydział zdrowia pociągnął do odpowiedzialności 16 mleczarzy za falszowanie mleka. Nie dosyć, że ci niesumienni ludzie sprzedają mleko po cenach paskarskich, ale jeszcze falszują.

Statystyka więzienna. 17 listopada o godz. 6 rano w miejscowym więzieniu znajdowało się 280 więźniów w tej liczbie 38 kobiet.

Kradzież. Na podwórzu hotelu Victoria skradziono z bryczki Icką Dupinowskiego tartuchy skórzane wartości 150,000 mk.

Wpływ wojny na charakter narodów i stosunki gospodarcze.

Upadek Lloyd George'a i objęcie steru polityki przez Bonar Law'a dały asumpt prasie zagranicznej do rewizji stosunków wewnętrznych w Anglii i nasunęły szereg ciekawych spostrzeżeń. Między innymi na plan pierwszy wysuwa się porównanie, jakie zrobić można pomiędzy narodem angielskim a francuskim co do strony psychicznej, na której ukształtowanie, lub że tak powiem: przeinaczenie, złożyły się w znacznej mierze długoletnia wojna i stosunki, jakie skutkiem niej wytworzyły się w krajach interesowanych.

Kto miał sposobność zetknąć się podczas wojny z żołnierzem francuskim i angielskim, lub chociażby z jeńcami tych narodowości, temu od razu podpaść musiała ogromna pomiędzy nimi różnica. Żołnierz francuski odznaczał się większą tężyzną moralną i odpornością fizyczną. Szedł on do boju nie z musu, nie dla ambicji, lecz z poczucia obowiązku i miłości dla ojczyzny. Groźnym memento stały

mu na oczach spustoszone pola i miasta, mordowane kobiety i dzieci przez barbarzyńców pruskich i dlatego nie odstraszały go trudy wojny, rany i śmierć — a szedł naprzód z wiarą w zwycięstwo dobrej sprawy.

Przeciwnie żołnierz angielski. Trudno mu chyba odmówić męstwa. Wiemy z opisów i z opowiadań naocznych świadków, że Anglicy bili się dzielnie, z pogardą śmierci. Kiedy jednakże żołnierz francuski cierpliwie znosił biedę, głód i niewygody — Anglik popsuty przez swoją intendanturę, która mu dostarczała do okopów nie tylko rzeczy konieczne, ale i zbyteczne, do których nie był przyzwyczajony, rozpieścił się i zniewiesciał. Wogóle pierwsi żołnierze angielscy robili wrażenie, że biją się tylko z łaski. Ponieważ wtedy jeszcze Anglii nie groziło bezpośrednie niebezpieczeństwo, więc na wieść, że w kraju ma być zaprowadzony pobór do wojska, zapłonęli oburzeniem i buntem. Przypomnieć bowiem należy, że przed

wojną nie było w Anglii przymusowej służby wojskowej. Kto chciał, zapisał się do wojska na pewien szereg lat za stosowną zapłatą, przytem żonatym, którzy służyli w Indiach lub koloniach wolno było sprowadzać rodziny na koszt państwa. W jak wygodnych żyli tam warunkach, dowodzi choćby to, że prosty żołnierz miał nieraz na usługi swej rodziny kilkoro służby rekrutującej się z tamtejszej ludności.

W czasie wojny pieczołowitość o wygody i żołądek brytyjskiego »Tommy« (żołnierza) posunięta była jeszcze dalej. Do jakiegoż absurdum dochodziły jego wymagania, świadczy skarga żołnierza, który na zapytanie objeżdżającego front generała, czy mają powód do zażaleń, oświadczył w imieniu swoim i kolegów... iż obiecano im 7 omdian marmelady na tydzień, a otrzymują tylko 4...

Godna pochwały pieczołowitość o żołnierza, któremu za jego trudy i poświęcenie należy się bezwarunkowo tak ze strony dowództwa, jak i całego społeczeństwa, troskliwość koło zabezpieczenia mu możliwych wygod i wytarczającego pożywienia, była jak widzimy w Anglii poprowadzona do śmieszności i rozhartowała lud znany dawniej z tężyny maralnej i fizycznej. Po skończeniu wojny dokończyła dzieła pochlebiająca tłumom polityka b. premiera Lloyd George'a, który, byle utrzymać się w władzy, starał się zdobywać jego sympatje i nie przeciwdziałając się ruchowi bezrobocia dobrowolnego dopomagając jego rozrostowi przez podwyższanie zasiłków, a co za tem idzie, podwyższając podatki w całym kraju.

Rezultat tego taki, że Anglia, która była jednym z najbogatszych krajów i z przyczyny wojny ucierpiała najmniej z państw wojujących, zbierając po zwycięstwie największe owoce — dzisiaj bliską jest ruiny materialnej. Ludność chciałaby zarabiać jak najwięcej i żyć wygodnie, pracować jednak nie chce, bo woli brać zasiłki od rządu, stąd tłumy bezrobotnych ciągle rosą. Brak rąk do pracy na roli, upada rolnictwo, które podniosło się podczas wojny i ostatnie pola uprawne zamieniane są na łąki. Robotnicy rolni przenoszą się do miast powodując tam coraz większe przeludnienie i bezrobocie.

Takie są dziś obecne stosunki w Anglii, słynnej do niedawna z bogactwa i tężyny moralnej. Nawet propagowane przez Lloyd George'a zbliżenie gospodarcze z Niemcami i Rosją niepomogły wiele, gdyż rozleniwiony kraj nie dostarczyłby na eksport tyle wytworów swej pracy, ile potrzeba, aby uratować zachwianą jego egzystencję.

To też ogół społeczeństwa angielskiego zmęczony i przerażony smutnymi widokami przyszłości, całą nadzieję widzi w zapowiedzianej oszczędnościowej polityce Bonar Law'a przedewszystkiem pod względem zasiłków. Spodziewa się też, że obecny premier nie będzie się oglądał za zdobywaniem taniej popularności, lecz silną ręką ujmie ster polityki wewnętrznej i wprowadzi ją na bezpieczniejsze tory. Inaczej mimo, że nastroj w kraju jest antysocjalistyczny, grozi niebezpieczeństwo ze strony propagandy bolszewickiej.

W przeciwieństwie do Anglii Francja, która tyle ucierpiała z powodu wojny, powoli dźwiga się z upadku, odbudowuje zniszczone miasta i przywraca swym polom dawny ich wygląd i urodzajność. Znana pracowitość ludu francuskiego przeszedłszy próbę ognio-wą wojny, niestraciła nic na swej sile i okazuje, co może naród, który umie i chce pracować. Powoli powraca on do normalnego życia dając chlubne świadectwo swojej tężyznie moralnej i patriotyzmowi. Ste—K.

Ogłaszajcie się
w Słowie Kujawskim.

TELEGRAMY.

Decyzja o losach Kłajpedy, w myśl życzeń Polski.

GDANSK. (A.W.) Rada ambasadorów postanowiła rozstrzygnąć sprawę Kłajpedzką 20 b. m. Przewidywane jest prowidzjum na lat 15, a więc w myśl życzeń polskich.

Przygody delegacji włoskiej w Rosji.

RZYM, 17.11. (Pat. Telegr. Comp.) Dzienniki włoskie donoszą z Moskwy, że delegacja włoska w podróży z Moskwy do Odessy dnia 13 listopada została, gdy pociąg znajdował się w otwartym polu, napadnięta przez bandę rabusiów. Gdy banda wpadła do przedziału, w którym się znajdowała delegacja włoska, wówczas rosyjski komisarz ludowy, który towarzyszył delegacji, strzelił z rewolweru, a następnie wyskoczył z jadącego pociągu. Członkowie delegacji włoskiej zostali pobici przez rabusiów korbami. Wszyscy uczestnicy delegacji zostali obrabowani. Zabrano im złoto, zegarki i czecki, opiewające na liry.

Wybory w Anglii. Dotychczasowe wyniki.

LONDYN, 17.XI (PAT). Godz. 5 rano. Według dotychczasowych wiadomości wybrano 139 konserwatystów, 66 Labour Party, 25 narodowych niezależnych, 22 narodowych liberałów, 8 z grupy Dowera.

Z Glasgowa donoszą, że Bonar Law został wybrany większością 2514 głosów, Asquith większością 318 głosów.

Dotychczasowe wyniki dotyczą okręgów miejskich i przemysłowych. W Londynie nie zanotowano przy wyborach żadnego wypadku. Każda wiadomość o wynikach podawana została przez plakaty świetlne obrazy kinematograficzne oraz plakaty w oknach wielkich magazynów.

Wedle obliczeń „Daily News” do chwili obecnej konserwatyści stracili 27 mandatów, narodowi liberali 16, partja pracy zyskała 36, liberali niezależni 10.

Poincare...Curzon...Mussolini.

PARYŻ, 17.II. (PAT). Agencja Havasa dowiadyuje się, że spotkanie Poincarégo z lordem Curzonem i Mussolinim nastąpi w niedzielę lub poniedziałek w miejscowości Territe w odległości 30 klm. od Lozanny.

Niemcy, Rosja a Polska.

MOSKWA, 16.II. (A.W.) Onegdaj Cziczerin wydał obiad na cześć posła niemieckiego hr. Brockdorff-Rantzau. Na obiedzie tym oprócz posła i członków kolegium komisarjatu spraw zagranicznych, byli obecni: Lunaczarskij, Siemaszko, Radek, Frumkin, Sokolników, Szejneman i Kopp. Zwraca uwagę okoliczność, że notatka o obiedzie umieszczona została w „Izwestjach” pod komunikatem w sprawie nieporozumień polsko-rosyjskich. W tutejszych sferach komunistycznych panuje przekonanie, że poseł niemiecki jest nie tylko dokładnie obeznany ze stanem stosunków polsko-rosyjskich ale i wpływa na nie w sposób ujemny; zaś rząd sowiecki specjalnie akcentuje swą przyjaźń do Niemiec w okresach nieporozumień z Polską.

Walki chłopów z robotnikami w Styryi.

WIEN, 16.XI. PAT. Dzienniki donoszą z Judenburga w Styryi, że doszło tam do poważnego konfliktu między robotnikami socjalistycznymi a chłopami. Uzbrojone oddziały straży robotniczej przedsięwzięły u chłopów w Judenburgu rewizję i skonfiskowały im broń. Z tego powodu władze zarządziły aresztowanie 7-miu mężów zaufania robotników. Na wiadomość o aresztowaniu, robotnicy w Judenburgu zarządziли mobilizację straży robotniczych, a nadto wysłali delegację do Grazu z żądaniem uwolnienia aresztowanych. Rząd wysłał do Judenburga żandarmerję i wojsko, do których przyłączyła się straż chłopska. Na pomoc robotnikom w Judenburgu pośpieszyły straże robotnicze z okolicznych miejscowości.

Na posiedzeniu wiedeńskiej rady narodowej z okazji omawiania zajść w Judenburgu doszło do gwałtownych starć między socjalnymi demokratami a partją chrześcijańsko-socjalną.

Wielbnemu ks. Gwardjanowi, Szanownemu Klerowi, Wojsku, Weteranom, Siostram i Braciom 3go Zakonu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. zakonnicy **Marji Ksawerze Micińskiej** składa „Bóg zapłać”

RODZINA.

Walka z żydami.

Na Węgrzech.

WIEN, 16. XI. (A. W.). „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu, że wczoraj na uniwersytecie Bratysławskim, umieszczonym obecnie w szkole werynaryjnej w Budapeszcie przyszło do wykroczeń antysemitycznych. Stuchaczy żydowskich pobito i obrzucono kamieniami w ogrodzie zakładu.

Przewrót komunistyczny w Bułgarii?

BERLIN (A. W.) Z Sofji donoszą o rzekomych usiłowaniach Stambulińskiego w kierunku zmuszenia Borysa do abdykacji w celu utworzenia republiki, na której czele chce stanąć sam Stambuliński. Z drugiej strony przywódcy chłopów i robotników wzorując się na Moskwie przygotowują się podobno do ruchu rewolucyjnego w celu ujęcia władzy w swoje ręce.

rabinowemi oraz ogniem karabinów maszynowych. Milicja ma i rannego. Straty Litwinów wynoszą kilku rannych. Oddział litewski cofnął się w kierunku Szyrwint.

W Litwie kowieńskiej będą pogromy żydów.

Tak twierdzi kowieński minister finansów.

Z Kowna donoszą „Kurjerowi Ryskiemu”: „W związku z przejściem na nową walutę („lity”) i z szalejącą drożyzną, na Litwie kowieńskiej „wydarzył się szereg konfliktów antyżydowskich”. Związek kupców żydowskich, zatrwożony z powodu wzrostu agitacji antysemitycznej, wydelegował swych przedstawicieli do ministra skarbu p. Petrusisa, który przedstawicielom tym oświadczył dosłownie: Pogromy będą i muszą być! Palcem nie ruszę i nie przyjdę wam z pomocą, gdy tłum będzie rabował sklepy wasze.

Korespondent „Kurjera” żyd Rawicz z oburzeniem zaznacza, że tak szczerych oświadczeń ministra nie było nawet w carskiej Rosji w epoce „sojusza ruskiego naroda”.

Żydzi przeciw Paderewskiemu.

W ostatnim numerze wydanego przez Henry Forda „Dearborn Independent” czytamy następną wzmiankę: „Żydzi w Toronto, Kanadzie, wystąpili zgodnie, celem przeszkodzenia Paderewskiemu w odbyciu koncertu w tym mieście.

„Gdy Paderewski piastował urząd premiera Polski, powziął on pewne obronne zarządzenia, które jego wrogowie nazwali „antysemitkami”, a które były podyktowane li tylko zdrowym rozsądkiem w trudnej sytuacji.

Tyle „Dearborn Independent”. Znamienne, że żydzi w Toronto tak pamiętają żywo każdy krok Paderewskiemu i za jego zarządzenia w Polsce chcą mścić się na nim aż w Toronto podczas jego objazdu.

Całe szczęście, że ten żywił, który nazwał się „mniejszością narodową” i dla którego w imieniu Polski podpisał Paderewski słynne klauzule wersalskie, jest doprawdy wszędzie mniejszością, bo inaczej żyby nikomu nie pozwolono, kto inne miałby od nich przekonania, lub zapatrywania społeczno-narodowe.

Gcij przeszłość — w jutro wierz!

I.

Jeśliś Polak — twardym bądź,
Jako ten dąb w boru,
Nie na losy tobie kład,
Tobie zasiać, tobie zżąć,
Tobie drwić z ugoru!

Niech z wichurą czarna śniedz,
Dach ci zmiażdży w chacie,
By go wskrzesić, by go mieć,
Ty jak orzeł w górę leć,
Jeśliś Polak, bracie!

II.

Jeśliś Polka, pieśni nuć,
Niech je Polak słucha,
Tobie kochać, sercem czuć,
Tobie węże zwątpień truć,
Tobie krzepić ducha!
Niechaj walczy syn i mąż
Z losem i z wichurą,
Ty pobudkę śpiewaj wciąż,
Ty, jak ptak, nad gniazdem krąż,
Jeśliś Polski córka!

ER. — EL.

KALENDARZ POWSZECHNY TELUSTROWANY

na rok 1923

już wyszedł z druku.

Bogactwo treści, obfitość pięknych ilustracji, interesujący dział gospodarczy, przepowiednie pogody, mnóstwo pożytecznych drobiazgów sprawia, że Kalendarz niniejszy przewyższa roczniki poprzednie.

Skład główny w Księgarni Powszechnej.

Nabyć można we wszystkich księgarniach, kioskach i u sprzedawców pism.

Kupujcie Kalendarz Powszechny na rok 1923.

Nieudany spisek wojskowy w Rosji.

RYGA, 16.XI (PAT). W związku z aresztowaniem w Rosji sowieckiej przeszło tysiąc zwanych „Kursantów”, t. j. wychowanców szkół wojskowych, gazety donoszą, jakoby planowali oni olbrzymi zamach na władze naczelne sowieckie w dzień rocznicy objęcia władzy przez bolszewików t. j. 7 listopada. Spiskowcy mieli zaarrestować w Petersburgu Lenina, cały zjazd Komitetu i komitet wykonawczy partji komunistycznej w pełnym składzie.

Spisek odkryto przypadkowo podczas zgromadzenia sprysiężonych w jednej z restauracji. 500 ludzi stanąć ma przed tribunalem wojenno-rewolucyjnym.

Sytuacja w Konstantynopolu.

BORDEAUX, 16.II Pat.—P. R.— Agencja Stefani donosi, że sytuacja w Konstantynopolu. wzbudzająca jeszcze ciągle pewne obawy, nie jest jednak groźną. Gen. Harrington powiadomił generałów międzysojusznicznych, że otrzymał od swego rządu polecenie działania w zupełnym porozumieniu z sojusznikami.

RYNEK PIENIĘŻNY.

Uspokojenie dla walut zagranicznych bez zasadniczych zmian.

	gotówka	czeki
New-York	15.975—15.000	
Kanada	15 856	
Belgja	925—960—980	
Berlin	2.07 $\frac{1}{2}$ —2.15—2.07 $\frac{1}{2}$	
Gdańsk	2.12 $\frac{1}{2}$ —2.67 $\frac{1}{2}$	
Holandja	6.335—6 325	
Londyn	71.750—71.400—71.150	
New-York	16.000—16.875	
Paryż	1.062.50—1.053.50—1.057.50	
Praga	512.50	
Szwajcaria	2.960—2.945	
Wiedeń	21.75	
Włochy	747.50—760	

Zbójcecki napad Litwinów

WILNO. (A.W.) Dnia 13 b. m. oddział litewski w sile 100 ludzi uzbrojony w karabiny ręczne i maszynowe napadł na wieś Awizeńce, gm. Szyrwintskiej w pasie neutralnym. Dzięki niespodziewanemu atakowi udało się Litwinom na razie opanować wieś. Oddziały milicji ludowej pochwyciły za broń i po 2-godzinnej walce wyparły Litwinów. W walce Litwini posługiwali się granatami ręcznymi i ka-

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× Z Krakowa donoszą, że wskutek braku węgla, Zarząd miasta będzie zmuszony zatrzymać gazownię.

× Grupę księży polskich, skazanych przez bolszewików na śmierć, na interwencję władz polskich sądono ponownie w Winnicy i skazano ich na 5 lat ciężkich robót. Dwóch księży zmarło z wycieńczenia i katuszy.

× We Lwowie zmarł znany orientalista polski ś. p. Jan Grzegorzewski.

× Obrońca Fedaka, dr. Głuszkiewicz w jednej z kawiarni lwowskich został podczas żywszej dyskusji spoliczkowany przez jednego z moskaliłów lwowskich.

× Przeprowadzona rewizja w ukraińskim klasztorze sióstr Bazyliank w Jaworowie dała obfity plon w postaci mnóstwa kompromitujących papierów, pism, listów i tajnych ulotek.

Z CAŁEGO ŚWIATA

× W Sardynji rozwija się ruch powstańczy. Wyspa żąda autonomii.

× Anglja wpłaciła ponownie 50 milionów dolarów na poczet swych długów w Ameryce.

× Liczba ofiar trzęsienia ziemi w Sant Jago de Chili wynosi przeszło 1000 osób.

× Socjal demokraci w Niemczech zgłosili zgodę na tworzenie rządu.

× Na konferencję do Lozanny bolszewicy wysyłają Cziczerina.

× Dnia 19 b. m. przeprowadzone zostanie w Bułgarii referendum w sprawie oddania pod sąd b. ministrów Grekowa, Danefa, Malinowa i Kosturkowa, którzy wciągnęli Bułgarię do wojny po stronie Niemiec.

× W Rosji sowieckiej wkrótce mają być wypuszczone nowe pieniądze wartości od 1 rubla do 50 kopiejek. Pieniądze będą miały wygląd marek pocztowych i będą kursowały całymi arkuszami.

× Liczba uchodźców chrześcijańskich z Azji Mniejszej i Tracji, według obliczeń Ligi Narodów, wynosi 1.200.000 ludzi.

× W Montrealu w Kanadzie katastrofa pożaru zniszczyła częściowo tamtejszy uniwersytet. Straty obliczają na 4 miliony dolarów.

Protest dziadów kościelnych.

»Naprzód« socjalistyczny w Krakowie, omawiając wynik wyborów w mieście Krakowie, niepomysłny dla partii socjalistycznej, twierdzi, że 8-ka zawdzięcza swoje powodzenie w Krakowie jedynie głosom: dewotek, zytek, żebraczk kościelnych, tercjarek i t.d.

Z artykułów tych, w których pominięto nas, dziadów kościelnych, wynika, jakobyśmy, my dziady kościelne, głosowali za listą partii socjalistycznej.

Przeciwno takiemu krzywdzącemu nas głęboko posądzeniu zakładamy płomienny protest. My, dziady kościelne, dawniej niekiedy głosowaliśmy za socjalistami. Od dawna jednak poznaliśmy się na nich i przekonaliśmy się, że mają nas jak i innych czczeni obietnicami, a w gruncie rzeczy szkodzą Polsce i narodowi polskiemu. Dlatego dawno wyrzekliśmy się tej partii, co żydowską robi służbę i na żydach się opiera. My co zmuszeni jesteśmy odzywać się do litościwego serca, wiemy bardzo dobrze, że jeżeli socjalizm wydrze z serc ludzkich miłość chrześcijańską, to my i podobni nam chyba tylko z głodu umierać będziemy. I dlategośmy wszyscy głosowali na 8-kę i protestujemy przeciwko temu, żeby nas miano posądzać o jakieś sprzyjanie socjalistom albo innym szkodnikom.

W imieniu dziadów kościelnych miasta Krakowa:

Józef Kulawy i Wojciech Beznogi.

Kupujcie 8% pożyczkę złotą!

Zarząd Spółki Akcyjnej „Towarzystwo Cukrowni Brześć-Kujawski”

uprasza PP. Akcjonariuszów o przybycie na zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów, mające odbyć się w Warszawie dnia 15 Grudnia r. b. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Cukrowni b. Królestwa Polskiego, Krakowskie Przedm. Nr. 7, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok operacyjny 1921/22 wraz z protokołem Komisji Rewizyjnej, oraz pokwitowanie Zarządu ze sprawowanych czynności w tymże roku sprawozdawczym;
2. Podział zysków i wyznaczenie dywidendy za rok 1921/22;
3. Zatwierdzenie budżetu i planu działań na rok operacyjny 1922/23;
4. Projekt nowej emisji akcji;
5. Projekt rekonstrukcji cukrowni;
6. Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytu w instytucjach i bankach;
7. Wybór jednego członka Zarządu i dwóch Zastępców oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej.

OGŁOSZENIE.

W Zarządzie Okręgowym Lasów Państwowych w Warszawie Senatorska 29, w dniu 22 listopada 1922 r. odbędzie się sprzedaż kilku partii drzewa opałowego i torfu z Nadleśnictwa Kowal, jako to:

- I partja: DREW szczap sosn. 278 m. p. DREW krągłaków sosn. 110 m. p. — leśnictwo Plantoszczyzna.
II partja: Karpiny sosn. 4889 m. p. — leśnictwo Jazy.
III partja: Karpiny sosn. 2106 m. p. — leśnictwo Wydoń.
IV partja: Torfu 1102 m. p. — leśnictwo Wydoń.

Reflektanci do wyżej wymienionego terminu winni złożyć ostemplowane piśmienne oferty ze wskazaniem cen za każdą oddzielną partję i poszczególne sortymenty.

Blizszych informacji udziela Kancelarja N-ctwa Kowal codziennie od godziny 10-ej do 13-ej.

NADLEŚNICZY.

Egzemę, Liszaje i t. p.

usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Zarząd Elektrowni Miejskiej w Włocławku

podaje do wiadomości swych abonentów, że wskutek wzrostu kosztów produkcji, jako wyniku ogólnie wzrastającej drożyzny, cena za prąd elektryczny, zużyty w październiku (z rachunków wystawionych w bieżącym miesiącu) przez właściwe władze miejskie została ustanowiona ostatecznie:

za 1 kwg. dla światła — 680 mk.
za 1 kwg. dla silników — 455 mk.

ELEKTROWNIA MIEJSKA W WŁOCŁAWKU
W. Maszewski, Ławnik.

BERSON

Obcasy i zelówki gumowe
BERSON

są trwałe, zachowują elegancję
waszego obuwia



BERSON-KAUCZUK (Sp. z ogr. odp.)
Centrala: Kraków, Straszewskiego 2.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Amerikaninowi sprzedam 5 mórg ziemi ob- sianej. Zgłoszenia listowne przyjmuje administracja Słowa pod „Warkar”.

Dom. Śmiłowice ma na sprzedaż kilka tysięcy 7 letnich klonów, lip i jesionów. Wiadomość: Śmiłowice, poczta Czerniewice.

Dom Raciencin poczta Skulsk ma na sprzedaż rocznego stadnika rasy Symenthal.

Magaz. mebli T. Dzieciolowski we Włocławku, ul. Cyganka Nr. 11 w podwórzu.

Pralnia i farbiarnia dawniej przy ul. Cygance obecnie przy ul. Łęskiej № 63. Przyjmuje się do prania wszelką białiznę oraz kostjmy i palta do farbowania. Po cenach konkurencyjnych. J. Cichoński.

Platforma jedno i dwóchkonna zupełnie nowa do sprzedania. Wiadomość: Kuczynski, Kujawskie biuro pracy Żabia № 27.

Rutynowany buchalter - bilansista ma wolne godziny. Oferty do biura ogłoszeń p. Makowskiego sub. „Sciśłość”.

Zgubiono dowód osobisty i kartę bezterminowego urlopu na imię Aleksandra Lamentowicza. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

Zgubiono wojskową kartę zwolnienia na imię Alberta Besmana wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu M. Nachema Kaufmana, wydaną w P. K. U. Włocławek.

Zgubiono kartę zwolnienia Władysława Kulińskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

ROZKŁAD JAZDY ROLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY OD DNIA 1-go CZERWCA

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:
osobowy warszawski o godz. 12.16
kurjer bukareszteński „ „ 14.03
kurjer warszawski „ „ 2.47

do Poznania:
kurjer warszawski . . o godz. 3.25
osobowy „ „ 5.19

do Bydgoszczy:
osobowy warszawski o godz. 22.19
do Warszawy:

osobowy poznański . . o godz. 1.54
kurjer gdański 3.54
kurjer poznański 4.28
osobowy bydgoski 7.41
osobowy gdański 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:
kurjer gdański . . . o godz. 14.05.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

Notujcie adres!

Podaje do wiadomości Szanownym Paniom, iż powróciłem z zagranicy i odtąd pracownia moja wykonuje różne hafty maszynowe i ręczne a także mereżki podług najnowszych modeli zagranicznych

Przedmiejska Nr. 17

lub wejście przez sklep obuwiarski i galerji A. Honigsteina od ul. 3-go Maja Nr. 35.

Kreślę się z szacunkiem

A. Honigstein.

Hemoroidy usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, — zmniejsza guzy „Varicol” morojdowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

Odmrozenie. Maść (zko- gutkiem) „Mrozol” leczy, goi ranki, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i składy apt

Zgubiono kartę bezterminowego urlopu Eljasza Radziejewskiego, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

Kto chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,
Kto chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,
Kto chce coś sprzedać lub kupić —
Niechaj się ogłasza
w Słowie Kujawskim